

Dorota Skrocka

ORCID: 0000-0002-4377-7771

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Województwo lubuskie w niechlubnej czołówce na „rozwodowej” mapie Polski – o konsekwencjach zakończenia małżeństwa

Streszczenie

Konstytucja RP opisuje małżeństwo jako instytucję będącą przedmiotem pieczy ustawodawcy wskazując także na trwałość związku, a jednak to właśnie ta cecha okazuje się być najczęściej rozbijana. Dotyczy to całej Polski, ale w sposób szczególny rozpad małżeństw dotyka województwo lubuskie. Były mąż i była żona funkcjonują gorzej nie tylko w życiu prywatnym, ale na wszystkich jego płaszczyznach, także zawodowej. Uwzględniając więc współczesne przeobrażenia w omawianym zakresie, szczególnie na terenie województwa lubuskiego, można domyślać się, że pozostawienie kwestii rozwodów wyłącznie prywatnym ocenom ich uczestników, skazuje dotknięte rozpadem związków małżeńskich społeczeństwo na kryzys, którego konsekwencje osłabią nie tylko rozbitą rodzinę

Słowa kluczowe: rozpad, przyczyny rozwodów, konsekwencje rozwodów, trwałość związku

Konstytucja RP (Rozdział 1, art. 18¹) wskazuje na małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety, traktując tę instytucję jako odnoszącą się do prokreacji i wychowania dzieci. Małżeństwo opiera się na zasadzie dobrowolności i jest wolnym wyborem jednostek, a małżonkowie mają równe prawa i obowiązki, jakie przysługują im z racji zawarcia związku. Z art. 18 Konstytucji wynika także gwarancja małżeństw, dlatego polski ustawodawca jest uprawniony i zobowiązany do ustanowienia oraz utrzymywania tej instytucji, której istotnymi atrybutami są: monogamia (związek tylko dwóch osób i wykluczenie pozostawania tej samej osoby jednocześnie w dwóch lub kilku związkach); heteroseksualność (małżeństwo to związek jednej kobiety i jednego mężczyzny); dostępność małżeństwa dla każdego, kto jest zdolny do zawarcia związku zgodnie z obiektywnymi kryteriami, które muszą być dostatecznie określone w ustawie; oparcie związku na osobowym zespoleniu obojga partnerów w istotnych

¹ Dz. U. 1997.78.483 – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997. Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

wymiarach życia prywatnego i intymnego; **trwałość związku**; jednolitość instytucji małżeństwa w polskim porządku prawnym; istnienie unormowań sprzyjających tworzeniu majątkowych warunków stabilizacji związku; zawieranie związku przed przedstawicielem wspólnoty i urzędowe jego rejestrowanie².

Wśród wymienionych wyżej wyróżników małżeństwa, które są przedmiotem pieczy ustawodawcy, znajduje się także trwałość związku, a jednak to właśnie ta cecha matrymonium okazuje się najczęściej rozbijana. Małżeństwo nie ma również dobrej prasy ani w literaturze, ani w mass mediach, które chętniej opisują zdrady, trójkąty i porzucenia. Niepokoić może więc fakt, iż najczęściej właśnie taki obraz związku mężczyzny i kobiety dociera do widza, który nawet jeśli dystansuje się od przekazywanych treści, to ulega ich negatywnym wzorom, do których dołączane są ewentualnie „słodkie”, sztucznie ubarwione portrety szczęśliwych, reklamowych rodzin żyjących w pełnej harmonii. W atmosferze przyzwolenia na negatywną lub nierealną perspektywę małżeństwa nie dziwią więc coraz bardziej pesymistyczne dane na temat rozwodów. Dotyczą one wprawdzie nie tylko Polski, jednak nie jest pocieszeniem dla mieszkańców naszego kraju, że badacze przewidują, iż na przykład w USA, jeśli liczby rozwodów będą nadal rosły w takim tempie, to wkrótce 15 rocznicy ślubu doczeka garstka par, a o „na zawsze” będzie można w ogóle zapomnieć i nikt już nie będzie pytał, „czy”, tylko „kiedy” małżonków czeka rozpad ich związku³. W przypadku mieszkańców województwa lubuskiego ta perspektywa jest najbliższa, ponieważ zachodnia Polska, w tym właśnie województwo lubuskie, przoduje w kraju pod względem liczby rozwodów w stosunku do liczby zawartych małżeństw. **Dane GUS za 2016 rok**⁴ nie pozostawiają więc wątpliwości, że osoby mieszkające na tym obszarze mają mniejsze szanse na zachowanie trwałości swojego małżeństwa. Na 10 000 ludności liczba rozwodów w całym kraju wynosiła bowiem **16,5**, a w województwie lubuskim **18,5**. (warmińsko-mazurskie: 18,5; zachodniopomorskie: 18,3; Podkarpackie: 11,8; Małopolskie: 13,8)⁵. Spośród miast liczących w 2016 roku 100 tysięcy i więcej mieszkańców, przy ogólnym wskaźniku dla tej kategorii miast wynoszącym **19,5** niezaszczytną palmę pierwszeństwa z wynikiem **25,8** dźierży Gorzów Wielkopolski (Włocławek: 25,2; Koszalin: 23,8; Kalisz: 23,0; Zielona Góra: 20,3; Warszawa: 17,9; Wrocław: 16,7)⁶.

² <http://www.ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/malzenstwo-jako-zwiazek-kobiety-i-mezczyzny-o-niektorych-implikacjach-art-18> [dostęp: 12.03.2018].

³ Por. B. Banasiak-Parzych, *Zdążyć przed rozwodem*, „Charaktery, magazyn psychologiczny” 2012, nr 8, s. 32.

⁴ *Rocznik demograficzny. Główny Urząd Statystyczny. 51 edycja*, red. gł. D. Rozgrut, Warszawa 2018, s. 236-254. Dane GUS za 2017 rok przedstawiają nieco zmienione wyniki, choć nadal nie są optymistyczne. Lubuskie: 18,1; Dolnośląskie: 20,5; Kujawsko-Pomorskie: 18,6; Warmińsko-Mazurskie: 19,7; Zachodniopomorskie: 19,6.

⁵ *Rocznik demograficzny. Główny Urząd Statystyczny. 50 edycja*, red. gł. D. Rozgrut, Warszawa 2017, s. 239.

⁶ *Ibidem*, s. 241.

Informacje GUS-u dotyczące **przyczyn rozwodów** nie obejmują (poza wskazanymi wyżej kryteriami) specyfiki miejsca zamieszkania, jednak przedstawione wskaźniki liczbowe wymagają próby interpretacji. Można wprawdzie domyślać się, że wśród przesłanek decyzji o rozwodzie osób mieszkających na terenie województwa lubuskiego będą podobne argumentacje rozstania, jak tych małżonków, którzy żyją na innych obszarach kraju, ale czempionat w omawianym zakresie to nie powód do dumy, lecz do troski i szukania środków zaradczych. Lista motywów, które stały się okolicznością prowokującą decyzję o rozwodzie, obejmuje przede wszystkim: niezgodność charakterów (26025); niedochowanie wierności (13929); nadużywanie alkoholu (10581); nieporozumienia na tle finansowym (4745); naganny stosunek do członków rodziny (3391); dłuższą nieobecność (1512); trudności mieszkaniowe (937); różnice światopoglądowe (404); niedobór seksualny (305) oraz **inne** (1868)⁷. Ostatnia kategoria przyczyn rozwodów nie precyzuje jej charakteru, pozostawiając jedynie wrażenie złożoności i wielości motywów, które skierowały kroki małżonków do sądu.

W badaniach przeprowadzonych na grupie 96 osób⁸ (mieszkańców województwa lubuskiego) zapytano dlatego studentów o ich refleksje na temat powodów rozpadu współczesnych małżeństw. Wypowiedzi kobiet dotyczyły następujących opinii: **Ponieważ są zawierane głównie w oparciu o presję społeczną; Bo tak trzeba; Bo jestem już w tym wieku...; Bo co ludzie powiedzą; Bo wszystkie moje koleżanki ze studiów już mają mężów; Sądzę, że to wina majątności, problemy, z którymi niektórzy nie mogą sobie poradzić oraz zazdrość; Ponieważ nie ma współpracy pomiędzy małżonkami; Nie ma zaufania i relacji przyjacielskiej; Ludzie nie są gotowi. Jak się psuje między nimi to nie walczą tylko odchodzą, wymieniają na lepszy model; Brak wspólnego pomysłu, chęci do porozumienia i rozwiązania problemów; Ludzie podejmują zbyt szybko decyzję o małżeństwie lub decydują się na nie z powodu cięży; Bo każdy myśli tylko o sobie, jest skoncentrowany na sobie a nie na drugiej osobie; Może to być związane z niedopasowaniem; Nie potrafią ze sobą rozmawiać. Nie mówią o swoich potrzebach. Nie potrafią znaleźć kompromisu. Nie potrafią zadbać o związek i pielęgnować go; Egoizm, patrzyenie na drugą osobę przez pryzmat swoich oczekiwań; Pęd życia; dążenie do niezależności; Bo ludzie nie próbują naprawiać związku, tylko zamieniają go na nowy; Brak komunikacji, dialogu między obojgiem; Ponieważ ludzie zbyt pochopnie wstępują w związek małżeński. Nie zawsze dobrze się rozumieją, nie traktują też poważnie słowa miłość.**

⁷ Ibidem s. 245.

⁸ W tekście przedstawiono wypowiedzi studentów studiów licencjackich i magisterskich (pedagogika; filologia, turystyka i rekreacja; bezpieczeństwo narodowe). Zachowano oryginalną pisownię.

Mężczyźni, podając przyczyny rozłamu związków małżeńskich, wskazywali na: *Nieprzygotowanie do pełnienia funkcji małżeńskich i rodzicielskich, brak wytrwałości; Niedopasowanie, zbyt szybką decyzję, kariery zawodowe, praca na odległość, używki; Ciągłe dążenie do rozwoju zawodowego; Brak porozumienia; Ponieważ jest to społecznie akceptowane; Zmienność otaczającego świata prowadzi do coraz większych doznań, w których ludzie się gubią, wchodzą w nie bez przemyślenia konsekwencji; Bo ludzie nie dojrzewają do tego, może presja bliskich; Zbyt pochopnie podejmują decyzję o małżeństwie, nie starają się poznać i dopasować odpowiednio do siebie; Styl życia, brak wspólnych zainteresowań, zbyt wielkie oczekiwania od partnerów; Brak miłości, złe wzory; Z powodu finansów; Zdrada; Nie mają dla siebie czasu, przez pieniądze, rutynę; Bo zatracają się wartości moralne; Przez pracę, kasę; Brakuje rozmowy; Niezrozumienie; Z powodu braku dojrzałości; Nie wiem; Szybko robione dzieci, brak zaufania; Brak im tolerancji, wierności; Ludzie nie potrafią radzić sobie z rutyną. Ciągłe oczekują zaskoczeń, niespodzianek; Nie mam zdania; Niedopasowanie charakteru, lekkomyślność, brak zaufania i miłości, zdrady; Życie płynie zbyt szybko; Każdy myśli, że zawsze ma rację i jest lepszy; Zdrady; Ponieważ po jakimś czasie bycia ze sobą przestają się o siebie starać i ogień gaśnie; Z braku wytrwałości i zrozumienia między osobami; Wypaleni się uczuć; Nieumyślne czy błędne i pochopne związanie się w związek małżeński.*

Analiza powyższych wypowiedzi skłania do konstatacji wskazujących na to, że większość respondentów (i kobiety, i mężczyźni) upatruje przyczyn rozpadu małżeństw w niezrozumieniu istoty tego związku, w braku dojrzałości, w zbyt pochopnych decyzjach, egoizmie i braku wytrwałości. Studentki częściej wskazywały na trudności komunikacyjne ograniczające dialog i wspólne poszukiwanie rozwiązań w sytuacji kryzysu, a studenci odwoływali się do, kolidującego - w ich ocenie - z udanym życiem małżeńskim, zbyt dużego zaangażowania w pracę zawodową, karierę, zdobywanie pieniędzy. Mężczyźni, w przeciwieństwie do kobiet (żadna studentka nie podała tego argumentu), pisali także o zdradach jako przesłance do rezygnacji z trwania w związku małżeńskim. W przywoływanych opiniach można więc dostrzec głównie psychologiczne i społeczne motywy małżeńskiej erozji, choć w niektórych wypowiedziach pojawiały się również uzasadnienia finansowe oraz tajemnicze i trudne do zdefiniowania „wypalenie się uczuć”.

W związku z powyższym zapytano również studentów od czego, według nich, zależy trwałość małżeństwa. W wypowiedziach studentek pojawiły się następujące sugestie: *Od wspólnej pracy, umiejętności tworzenia kompromisów. Od chęci znalezienia wspólnego języka, od zaufania. Czasem też od umiejętności zdystansowania się do siebie i do związku; Od zaufania, od wspólnej pomocy sobie; Od rozmowy*

*i wsparcia pomiędzy małżonkami; Od małżonków i tego czy się dotarli i czy wiedzą co to kompromis; Od zaufania i miłości; **Od dbania o związek np. okazywania uczuć; Od miłości, zrozumienia, cierpliwości i wiary; Umiejętność dogadania się; Od trwałości uczucia, wielu kompromisów, umiejętności rozmowy o problemach życia codziennego; Od wzajemnego zrozumienia, uczucia, lojalności; Od dojrzałości małżonków; wieku – im starsi tym związek trwalszy; Od filarów: miłości, zaangażowania, zrozumienia, akceptacji; Od wzajemnego zrozumienia, wypracowania kompromisu, zaufania; Od wspólnego zaangażowania dwóch osób oraz od miłości, akceptacji, wzajemnego zrozumienia, rozmowy, wyrażania opinii, szacunku.***

Studenci upatrywali natomiast trwałość małżeństwa w następujących czynnikach: **Miłość, zrozumienie, przejrzystość; Zrozumienie, szacunek, wsparcie, miłość, tolerancja; Od chęci kompromisu; Wyrozumiałość; Rozmowa, zaufanie, nieograniczenie drugiej osoby; Prawdomówienia i zrozumienia drugiej osoby; Tak naprawdę od nas samych; Od wzajemnych relacji, wspólnych zainteresowań i hobby; **Od kompromisów; Miłość, uczciwość, szczerłość; **Od doświadczeń życiowych; Wierności; Od wzajemnego zaufania, starania się całe życie; Od wierności i zaufania; Wierności i miłości; Od tego w jaki sposób jest pielęgnowane; Zrozumienia; **Od zrozumienia, wybaczenia, odpowiedzialności; Zrozumiałości; Zaufanie i uczciwość; Zrozumienie; Wierność i zaangażowanie; Od zaufania przez brak kłamstw; Od zrozumienia i wspierania się w trudnych sytuacjach; Od tego jak dobiórą się ludzie; Od zrozumienia + prawdy; Szczerości; Od szczerości; Szczerości, wierności, zgodności części zainteresowań; Przyjaźni i wzajemnego zrozumienia; Poznania i zaakceptowania siebie nawzajem.********

Przytoczone opinie studentów są wyrazem przeświadczenia, że ciągłość małżeństwa jest możliwa dzięki wzajemnej wyrozumiałości, akceptacji i wsparciu, jednak to co zastanawia, to, powtarzana jak refren – przez mężczyzn – konieczność zrozumienia, szczerości i wierności. W wypowiedziach studentów, częściej niż u studentek, pojawiały się więc sformułowania: *brak kłamstw, prawda, uczciwość*. Są one, być może, wyrazem osobistych, trudnych doświadczeń lub obserwacji par, których staż małżeński został przerwany wskutek niewierności, obłudy, nieprawości⁹. Refleksje uczestników badania skłaniają także do dostrzeżenia w ich deklaracjach potrzeby wspierania u osób tworzących małżeństwo kompetencji osobowościowych, społecznych i moralnych. Sugerowana przez GUS *niezgodność charakterów* jako pierwsza przyczyna rozwodów jest bowiem bardzo pojemną kategorią niewyjaśniającą rzeczywistych motywów rozpadu związków. Większość par wskazuje na nią, by uniknąć ujawniania intymnych i bolesnych przeżyć oraz

⁹ Większość studentów była zawodowymi żołnierzami, także uczestnikami misji wojskowych, co może wyjaśniać ich niepewność, a może negatywne doświadczenia będące konsekwencją rozłąki małżeńskiej oraz deklarowanych negatywnych emocji (również stresu pourazowego).

uzyskać szybką decyzję o zakończeniu trwania ich związku. Psychologowie twierdzą natomiast, że nie można wykreślić idealnego profilu osobowości „doskonałego małżonka”, co oznacza, że stopień podobieństwa cech osobowości męża i żony nie ma związku z ich zadowoleniem z małżeństwa¹⁰. Nie zmienia to oczywiście przekonania wielu badaczy, że naturalną podstawą, na której kształtuje się udane życie małżeńskie i którą weryfikują wspólne lata w rodzinie, jest **dojrzałość osobowości**, dlatego nawet w sądzie kościelnym, wśród trzech tytułów nieważności małżeństwa, uwzględnia się zaburzenia struktury lub cech osobowości. Nie jest bowiem możliwe świadome i celowe dbanie o dobro wspólnoty małżeńskiej, jeśli wyrazem nieprawidłowo ukształtowanej osobowości są: trwała niezdolność do więzi uczuciowej; bezosobowy stosunek do życia seksualnego; brak poczucia winy, wstydu, odpowiedzialności; nieumiejętność odraczania zaspokojenia potrzeb; autodestrukcyjny sposób życia; brak wglądu w przyczyny własnych niepowodzeń; szybkie zniechęcanie się i wycofywanie z podjętych działań; niezdolność planowania odległych celów i przewidywania skutków własnego postępowania¹¹. Trudno oczywiście określić nasilenie i liczbę powyższych zachowań, które pozwalają orzekać o niezdolności osoby do tworzenia małżeństwa, jednak przywoływane cechy bez wątpienia nie sprzyjają budowaniu relacji opartej na dojrzałości, empatii i umiejętności rezygnacji z siebie, a opisywane ponad czterdzieści lat temu przez Kazimierza Pospiszyla przyczyny narcyzmu wydają się nadal aktualne. Są wśród nich: spadek autorytetu rodzicielskiego; niechęć do posiadania dzieci; gwałtowny spadek prestiżu ludzi starszych i płynący stąd lęk przed starością; głęboki strach przed możliwością uznania za nieporadnego i przegranego; **zaburzone stosunki międzyludzkie (kobieta/mężczyzna); kryzys rodziny (poglądy o „otwartym małżeństwie”, „twórczych rozwodach” itp.)**; kult stosunków międzyludzkich (nie ma współcześnie programu politycznego, który nie obiecywałby „uzdrowienia” owych stosunków) – efekt jest odwrotny; kult wszechstronnego rozwoju człowieka, jego samorealizacji i współbrzmienia z innymi („humanistyczny ozdobnik”, eufemizm dla cech osobowości współczesnego człowieka)¹². Przy takich cechach osobowości nie można oczekiwać dojrzałości, odpowiedzialności lub umiejętności rezygnacji z własnych potrzeb na rzecz drugiego człowieka, a jeśli mąż lub żona z nieprawidłowo ukształtowaną osobowością będą jeszcze w toku swojego życia odbiorcami humanistycznych koncepcji psychologicznych, to dowiedzą się, że aby prawidłowo

¹⁰ M. Braun-Gałkowska, *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*, Warszawa 1985, s. 20.

¹¹ S. Steuden, *Zadania psychologa w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, [w:] Z. Płużek, *Psychologia pastoralna*, Kraków 1991, s. 216.

¹² Ibidem, s. 34-38 i s. 81-85.

rozwiązać test *Personal Orientation Inventory* (kluczowe narzędzie do badania samoaktualizacji), muszą zaznaczyć pozytywne odpowiedzi na następujące twierdzenia: „Nie czuję się winny, gdy jestem samolubny”; „Nie mam oporów, aby się złościć”; „Sam określiłem moje wartości moralne”; „Nie jestem związany z żadną z tradycyjnych religii”; „Ludzie są z natury dobrzy”¹³. Ponownie nie można więc spodziewać się po osobach, które myślą wyłącznie o asertywnym byciu sobą, by konsekwentnie i skutecznie podjęły się wyzwań życia małżeńskiego, a w chwilach kryzysu walczyły o utrzymanie związku. Andrzej Zaborowski twierdzi natomiast, że w dobie cywilizacji technicznej, komercjalizacji życia, produkcji wymuszającej większe spożycie, nasilającego się podziału społeczeństwa na bogatych i biednych dominuje **postawa mieć**. Bywa dlatego często tak, że małżeństwo, u którego genezy leżała miłość, pod wpływem wzorów i norm funkcjonujących we współczesnym społeczeństwie przekształca się we wspólnotę, firmę, w której obowiązują surowe reguły wymiany świadczeń, usług, a nawet emocji¹⁴. Rozwód staje się więc jedynie ogłoszeniem upadłości tej firmy, a nie dramatem rozpadu i przegranej dwóch osób. Powołując się na wyniki badań Mieczysława Plopy, można zatem stwierdzić, że jednym z czynników warunkujących trwałość małżeństwa lub jej brak są motywy wyboru partnera. Dane uzyskane przez autora wskazują bowiem na to, że przesłanki zawierania związku małżeńskiego przez osoby z małżeństw trwałych w większym stopniu dotyczyły wartości (miłość, charakter, wspólne zainteresowania), które istotnie mogą sprzyjać prawidłowemu funkcjonowaniu małżeństwa. Ten aspekt wspólnego życia miał mniejsze znaczenie dla związków nieudanych, które częściej były zawierane np. z powodu ciąży lub presji otoczenia¹⁵.

Andrzej Zwoliński przytacza natomiast wyniki sondaży dotyczących oczekiwań, tęsknot i marzeń Polaków. Wskazują one na to, że ich pragnienia stają się coraz bardziej materialne i choć na szczycie listy polskich dążeń znajduje się zdrowie (40% ankietowanych), a następnie dobrze płatna praca, to na rodzinę jako swoje marzenie wskazywał w 2012 roku co dziesiąty ankietowany (w 2002 roku co dwudziesty ankietowany)¹⁶. **Kobiety** bardzo często uważane są za bardziej niż mężczyźni zdeterminowane, by bronić trwałości swojej rodziny, dlatego interesujące są wyniki sondaży opisujących czego od życia oczekują Polki, a są to marzenia bardzo konkretne i wymierne. „Najważniejsze dla Polki jest ubranie – aż 97 % Polek twierdzi, że nic tak nie poprawia humoru i nie cieszy, jak zakup ładnej odzieży. Dalej znalazły się takie pragnienia jak: sukces w pracy (95%); seks (91%); wyjazd

¹³ O. Żylicz, *Ukryte założenia w psychologii*, „Biuletyn SPCH”1997, nr 6, s. 10.

¹⁴ Z. Zaborowski, *Problemy psychologii życia*, Warszawa 2001, s. 212.

¹⁵ M. Plopa, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków 2005, s. 146.

¹⁶ A. Zwoliński, *Zabawy młodego pokolenia kobiet*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2016, t. 8, nr 1(14), s. 59.

za miasto (91%); wizyta u fryzjerki, kosmetyczki (90%); rozmowa z przyjaciółką przy drinku (87%); smaczny posiłek (85%); randka z przystojnym mężczyzną (81%); coś słodkiego (79%); szalona impreza (75%)¹⁷. Pojawia się także nowa kategoria zdrady małżeńskiej, gdzie obok niej i niego jest „ktoś z sieci” (ekran nie jest barierą: ponad jedna trzecia znajomości z ekranu komputera kończy się zdradą w rzeczywistości). Wyrasta również nowe pokolenie kobiet nadużywających alkoholu oraz wykazujących daleko posuniętą niedojrzałość emocjonalną, niestabilność i nadzwyczajny pociąg do zabawy. Trwa w nich lęk przed dorosłością i wzięciem odpowiedzialności za rodzinę¹⁸. Próba interpretacji powyższych danych skazuje osobę dokonującą analizy na konieczność pesymistycznej konstatacji, w której opisywaną rzeczywistość wyrażają pojęcia *hedonizm*, *powierzchnowość*, *egocentryzm*. Można dlatego mieć nadzieję, że przytaczane wyniki nie dotyczą jednak w pełni reprezentatywnej grupy kobiet, ale fakt, iż wzrasta odsetek rozwodów w stosunku do zawieranych małżeństw jest także konsekwencją tego, że wg Zbigniewa Izdebskiego ludzie często nie chcą zawierać małżeństw, bo tak jest wygodniej, a związek, który nie jest formalny łatwiej jest zakończyć. Poza tym autor tej opinii twierdzi, że województwo lubuskie to region najbardziej tolerancyjny w kraju i dlatego pary, które żyją bez ślubu, nie są piętnowane przez resztę społeczeństwa¹⁹.

Paradoksalnie jednak, rezygnując z małżeństwa, ludzie rezygnują ze szczęścia, ponieważ, mimo że liczba rozwodów mogłaby odzwierciedlać pogląd o nieatrakcyjności instytucji małżeństwa, to w rzeczywistości badania dostarczają dowodów na to, że ten niemodny związek sprzyja szczęściu²⁰ oraz... zdrowiu. Potwierdzeniem niezwykłości kontaktu małżeńskiego są koncepcje dotyczące znaczenia więzi społecznych, w których rezultaty cytowanych badań wskazują np. na najniższy wskaźnik śmiertelności u osób, które pozostawały w związku małżeńskim; miały bliskich przyjaciół i krewnych; należały do wspólnoty kościelnej oraz były związane z różnymi formalnymi i nieformalnymi grupami²¹. Psychologowie społeczni pod-

¹⁷ Ibidem, s. 61 Statystyczna Polka pragnie zakupów, mimo, że w swojej szafie ma już: 16 par butów (30% kobiet ma ponad 20 par butów), 9 par spodni, 8 torebek, 7 sukienek (7% ma jedną sukienkę lub nie ma jej wcale), 7 spódnic, 5 flakonów perfum, 4 szminki (14% nie ma ani jednej szminki).

¹⁸ Ibidem, s.62.

¹⁹ *Rozwody w Lubuskiem. Nasz region przoduje pod tym względem w kraju. Zobacz „rozwodową” mapę Polski*, http://www.gazetalubuska.pl/wiadomosci/art/7482271_rozwody-w-lubuskiem-nasz-region-przoduje-pod-tym-wzgle-dem-w-kraju-zobacz-rozwodowa-mape-polski,id,t.html [dostęp: 5.02.2019].

²⁰ H. & M. Eysenck, *Podpatrywanie umysłu. Dlaczego ludzie zachowują się tak jak się zachowują?*, Gdańsk 1996, s. 163. „Jedno z badań wykazało, że **szanse mężczyzn żonatych na poczucie szczęścia są pięciokrotnie większe** niż mężczyzn owdowiałych czy żyjących w separacji i trzykrotnie większe niż mężczyzn rozwiedzionych. Różnice te były nieco mniej wyraźne w wypadku kobiet, ale miały ten sam charakter – kobiety zamężne doświadczają więcej pozytywnych emocji niż samotne, doznają również mniej afektów negatywnych [...] **Mężczyźni czerpią z małżeństwa więcej zysków niż kobiety**”.

²¹ S.E. Hobfoll, *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*, Gdańsk 2006, s.225.

kreślają dlatego, że małżeństwo jest najważniejszym związkiem z punktu widzenia znaczenia relacji międzyludzkich, także dla zdrowia fizycznego i psychicznego²².

Nie dziwi więc, że wg Holmesa i Rahe’a na skali opisującej 43 czynniki (stresory) będące przyczyną silnego napięcia nerwowego, jako najdotkliwiej odczuwane zostały umieszczone: śmierć współmałżonka (100); rozwód (73); separacja małżeńska (65)²³, a to oznacza, że osoby doświadczające tych sytuacji narażone są nie tylko na stres i poczucie dotkliwej straty, ale także na ryzyko zaburzeń zdrowotnych. Skala pochodzi wprawdzie z roku 1967, jednak współcześnie także podkreśla się negatywne skutki rozpadu małżeństwa, a rozwód skutkuje często utratą stabilności finansowej, zmianą miejsca zamieszkania, poczuciem bez nadziei, obniżoną samooceną, rozgoryczeniem, osamotnieniem, rozluźnieniem więzi towarzyskich. Powrót do równowagi psychofizycznej może więc zająć kilka lat, a w zdecydowanej większości przypadków całe życie²⁴.

Konsekwencje rozpadu małżeństwa dotyczą również dzieci, u których dwu – lub trzykrotnie częściej niż u dzieci rodziców pozostających w związku dochodzi do wyraźnych problemów z przystosowaniem (dotyczy to jednak tylko mniejszości: u 70 do 80% nie obserwuje się poważnych lub długotrwałych problemów). Istotne jest również to, że u dzieci, które tracą ojca w wyniku śmierci obserwuje się znacznie mniej zaburzeń niż u tych, które tracą go z powodu rozwodu, dlatego dzieci wdów radzą sobie lepiej niż dzieci rozwódek²⁵. Śmierć rodzica nie stanowi więc czynnika ryzyka wystąpienia patologii w okresie dorosłości, a rozwód tak, mimo iż obydwie sytuacje powodują utratę ojca lub matki²⁶.

²² S. Moscovici, *Psychologia społeczna w relacji ja-inni*, Warszawa 1998, s. 91-92. „**Związki intymne (np. małżeństwo) zwiększają aktywność układu odpornościowego**”.

²³ <https://stressfree.pl/przyczyny-stresu-stresory-wg-holmesa-i-rahea/> [dostęp: 5.02.2019]. „W roku 1967, dwaj psychiatrzy – Thomas Holmes oraz Richard Rahe ogłosili alternatywną koncepcję stresu, bazującą na pojęciu stresora. Holmes i Rahe opracowali skalę 43 wydarzeń życiowych, którą wolontariusze uszeregowali według tego, jak wielkiego przystosowania wymaga każde wydarzenie. Badacze badali względną siłę działania sytuacji stresujących, przypisując bodźcowi odpowiednią wartość umowną jednostek stresu w skali od 0 do 100. W ten sposób powstał popularny kwestionariusz **Social Readjustment Rating Scale (SRRS)**.” **Można wprawdzie uznać, że czas powstania kwestionariusza to okres, w którym większość ówczesnego społeczeństwa miała inny, niż współcześnie, stosunek do instytucji małżeństwa, jednak trauma doświadczana przez większość osób decydujących się na rozwód w XXI wieku, nadal jest argumentem za ważnością relacji między żoną i mężem oraz stresogennym charakterem rozpadu ich związku.**

²⁴ J. Orłowska, *Rozwód jako kryzys rozwojowy u kobiet*, <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=549> [dostęp: 11.01.2019]; M. Płopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 153-163. „Stres rozwodowy jest różnorodnie przeżywany przez osoby rozwodzące się, co może odpowiednio wpływać na ocenę stopnia swojej winy. **Zazwyczaj partnerzy za nieudane małżeństwo w większym stopniu obwiniają partnera niż siebie. [...] Tylko ok. 2% kobiet i 15% mężczyzn przypisuje sobie więcej niż 50% winy [...] Tylko w ocenie 16,5% rozwodzących się kobiet i 39,3% rozwodzących się mężczyzn uratowanie związku jest możliwe [...] Tylko 4% kobiet i 19% mężczyzn dostrzega konieczność zmiany swojego postępowania w stosunku do partnera**”.

²⁵ H. R. Schaffer, *Psychologia dziecka*, Warszawa 2007, s. 117.

²⁶ *Ibidem*, s. 119-122.

Wymienione wyżej przyczyny i konsekwencje rozvodu są tylko przykładem wybranych czynników determinujących rozbite rodziny i choć nie wyjaśniają wprost powodów rozłamu między małżonkami zamieszkującymi województwo lubuskie, to na pewno nie są obce doświadczeniom osób żyjących na tym terenie. Być może specyfika omawianego regionu to jego przygraniczność, częste wyjazdy do pracy za granicę, małżeństwa zawierane z obywatelem polskim w celu uzyskania zezwolenia na pobyt czasowy²⁷, sugerowana przez Izdebskiego większa tolerancja dla osób żyjących w nieformalnych związkach, a więc także rozwodzących się, szybkie – zbyt szybkie – rozstrzygnięcia prawne potwierdzające rozstanie mężczyzny i kobiety. Hasło *rozwoły i województwo lubuskie* pozwalają także na natychmiastową internetową reklamę kancelarii adwokackich, które opisują swoją działalność jako zajmującą się **usługami z zakresu rozwołu**. Do informacji o zasadach oferowanych świadczeń dołączane są więc dewizy: *Wyróżniamy się doskonałymi efektami. Ci mediatorzy nie mają sobie równych; Wykonaj jeden telefon, a otrzymasz wycenę, która cię pozytywnie zaskoczy; Przygotowanie spraw rozwodowych będzie banalnie łatwe, jeśli zatrudnisz tych fachowców; Chcesz znaleźć adwokatów rozwodowych od solidnego rozwołu w rejonie Żar lub w pobliskich powiatach? Realizują wymagania nawet najbardziej wymagających Klientów, dlatego to świetny wybór*. Są to oczywiście ogłoszenia, które mogą pojawić się w każdej części naszego kraju, ale ich dostępność i promocyjna formuła sprawiają, że potencjalny rozwodnik chętniej skorzysta z usług kancelarii adwokackiej niż z terapii małżeńskiej. W Kielcach np. reklamowane było jako pierwsze w regionie świętokrzyskim, *Centrum rozwodowe: kobieta i rozwód*. Pisano, że dzięki niemu będzie można **dobrze i szybko się rozwieść** oraz, że jest to **nowość na rynku usług**, ale klientów jest tyłu, że w innych miastach do takich biur ustawiają się coraz dłuższe kolejki. Właścicielkę centrum przedstawiano natomiast jako kobietę o wielu talentach, pięknym uśmiechu i niespożytej energii do działania²⁸.

Nie kwestionując zasadności niektórych rozwodów i traktując każdą historię rozbitego małżeństwa indywidualnie, nie sposób jednak nie odnieść wrażenia,

²⁷ <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-11-27/organizowali-fikcyjne-malzenstwa-by-cudzoziemcom-zalegalizowac-pobyt-w-polsce/> [dostęp: 12.01.2019]. W ramach śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy z placówki Straży Granicznej w Tuplicach (woj. lubuskie), pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Żarach, ustalono, że 30-letnia Polka i 39-letni obywatel Indii przez organizowanie fikcyjnych małżeństw umożliwiali i ułatwiali cudzoziemcom pobyt na terytorium Polski. Kobieta wyszukiwała na portalach społecznościowych dziewczyny, które za poślubienie cudzoziemca miały otrzymać kwotę od 6 do 12 tys. zł. Hindus z kolei wyszukiwał cudzoziemców, którzy wyrażali chęć zalegalizowania pobytu w Polsce lub innych krajach Europy Zachodniej. Za taką „legalizację” pobytu cudzoziemcy płacili od 7 do 10 tys. euro.

²⁸ <http://kielce.naszemiasto.pl/artykul/jak-dobrze-i-szybko-sie-rozwiesc-w-kielcach-rusza-pierwsze,4259655,artgal,t,id,tm.html> [dostęp: 12.01.2019].

że rzeczywiście utalentowani, uśmiechający się i dynamicznie realizujący swoją pracę adwokaci – specjaliści od rozwodów – wkładają więcej energii w zakończenie trwania małżeństw, niż terapeuci, politycy lub samorządowcy w ich ratowanie. W prasie pojawiają się czasem alarmujące artykuły z tytułami *Rozwody w Lubuskim, nasz region przoduje pod tym względem w kraju*²⁹ lub *Lubuskie kurczy się, starzeje i rozwodzi [Raport Tabele]*³⁰, ale małżeństwa potrzebują konkretnych, wspierających działań. W ostatnich latach teoretycy i badacze doszli wprawdzie do wniosku, że rozwód jest nie tyle atypowym albo patologicznym wydarzeniem, co jedną z możliwości rozwiązywania głębokich, długotrwałych konfliktów w systemie rodzinnym³¹, jednak decyzja o rozstaniu nigdy nie jest łatwa, a rozwód jako zjawisko psychologiczne i społeczne skutkuje destabilizacją życia całej rodziny. Wstrząsy emocjonalne są doświadczane zarówno przez kobiety, mężczyzn, jak i dzieci, dlatego w trudnej do jednoznacznego ustalenia cezurze czasowej wszyscy uczestnicy tego wydarzenia mogą przeżywać osamotnienie, zmiany nastroju, depresję, niskie poczucie własnej wartości, a nawet niebezpieczeństwo wejścia w pułapkę uzależnienia. Rozwód może więc zapoczątkować serię późniejszych kryzysów i problemów nie tylko w osobistym przebiegu życia osób go doświadczających, ale także we wszystkich relacjach społecznych i zawodowych, dlatego pamiętając o jego skutkach w pomoc małżeństwom, zdaniem ekspertów, powinny być zaangażowane także samorządy i władze wojewódzkie. Potrzebne są bowiem „plany naprawcze”, a więc wyspecjalizowani terapeuci, a może nawet propozycje profilaktyczne, by przygotować kandydatów do małżeństwa³². Profesjonalny

²⁹ <http://www.gazetalubuska.pl/wiadomosci/art/7482271,rozwody-w-lubuskim-nasz-region-przoduje-pod-tym-wzgledem-w-kraju-zobacz-rozwodowa-mape-polski,id,t.html> [dostęp: 5.02.2019].

³⁰ <http://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/1,35182,20451917,lubuskie-kurczy-sie-starzeje-i-rozwodzi-raport-tabele.html> [dostęp: 5.02.2019].

³¹ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s.128.

³² Studentów zapytano: **Czy czują się przygotowani do funkcjonowania w małżeństwie. TAK** odpowiedziało **55,4% kobiet i 67,5% mężczyzn**; NIE 39,3% kobiet i 7,5% mężczyzn. Trudno jest jednoznacznie ocenić wskaźniki liczbowe, gdyż interpretacja wyłącznie statystycznych danych skłania do konkluzji, że mężczyźni czują przedmiotowe przygotowanie bardziej zdecydowanie niż kobiety, dlatego za uzupełnienie matematycznej informacji ponownie posłużą wyjaśnienia studentów, a właściwie studentek, ponieważ tylko one uzasadniły swoje odpowiedzi (żaden student nie umotywował zaznaczonych twierdzeń). Kobiety potwierdzające kompetencje do małżeństwa pisały, że: *Ufam mojemu przyszłemu mężowi, jesteśmy ze sobą bardzo długo, znam jego reakcje na różne sytuacje, wiem jakie ma mocne i słabe strony. Potrafimy się dogadać i pogodzić nawet w trudnych momentach; Bo mama i tata mnie przygotowali, a nawet partner się znalazł; Już to wiemy, z chłopakiem jesteśmy razem tyle, że się poznaliśmy i chcemy by związek stał się oficjalny; Jestem osobą odpowiedzialną nie tylko za siebie, ale także za swoją rodzinę; Po kilku latach związku uważam, że ślub mógłby nas jeszcze bardziej scalić; Wraz z partnerem od kilku lat mieszkamy razem, mamy syna i funkcjonujemy tak jak byśmy byli małżeństwem; Ponieważ od dłuższego czasu mieszkam z narzeczoną, spodziewamy się dziecka i mamy psa oraz wspólne rachunki, więc myślę, że nasze codzienne życie przypomina życie w małżeństwie; Ponieważ sądzę, że potrafiłabym pełnić rolę współmałżonki; Czuję się przygotowana i gotowa, ale jestem świadoma, że przede mną i moim partnerem jeszcze dużo nauki; Podjęcie decyzji było bardzo świadome, a decyzja dojrzała*

program mógłby stać się odpowiedzią na rozpowszechnioną praktykę rozwodową i obejmować także edukację w omawianym zakresie.

W przeprowadzonych badaniach na pytanie **Czy traktuje Pani/Pan małżeństwo jako związek nierozzerwalny** uzyskano bowiem odpowiedzi wskazujące na brak jednoznacznej oceny tej cechy małżeństwa. **Trwałość związku** akceptuje **46,6% ankietowanych kobiet i 68% mężczyzn** (NIE: 44,4% kobiet i 21% mężczyzn). Odpowiedzi wyrażające niezdecydowanie dotyczyły 4% kobiet (*Wydaje mi się, że nie ma rzeczy nierozzerwalnych, nierozzerwalnych. Każdy może zmienić zdanie lub się pomylić i mimo, iż rani drugą osobę, powinien pozostać również w zgodzie ze sobą; Pochodzę z rodziny rozwodników, dlatego to zależy od ludzi; To zależy, jak rozumiemy nierozzerwalność i zależy jakie wartości preferujemy. Jak się jest osobą wierzącą, to nierozzerwalność oznacza bycie aż do śmierci, a w prawie nierozzerwalność jest do momentu rozwodu*) i 9,3% mężczyzn (*Różnie w życiu bywa, czasem po 40 latach małżeństwa ludzie się wypalają i rozchodzą; Tak powinno być z założenia, ale wiadomo, jak życie to weryfikuje; To zależy od relacji, jaka będzie w życiu*). Pytanie, czy **małżeństwo jest wyłącznie związkiem kobiety i mężczyzny**, pozwoliło dostrzec w odpowiedziach respondentów większe zdecydowanie, gdyż **heteroseksualny charakter związku** potwierdziło **66,6% kobiet i 81,2% mężczyzn** (*Naukowo związek powinien się składać z płci żeńskiej i męskiej, co pozwoli na dorobek dzieci, co jest naturalnym procesem; +dziecko*), natomiast przeciwne opinii miało 31,1% studentek i 12,5% studentów (*Uważam, że na małżeństwo decydują się osoby, które chcą w jakiś sposób „udokumentować” swój związek. Stworzyć formalną rodzinę. Nie uważam, iż tworzą ją jedynie dwie osoby przeciwnej płci; Każdy ma prawo do miłości; Generalnie małżeństwo powinno zostać jako związek dwóch płci; Jest związkiem obojga partnerów*).

we mnie bardzo długo; Przygotowały mnie do tego wszystkie przeżycia, które mnie spotkały; Potrafię wziąć odpowiedzialność za partnera; Ponieważ uważam, że jestem osobą odpowiedzialną, by współżyć z kimś.

Brak przygotowania do funkcjonowania w małżeństwie uzasadniany był następująco: *Moim zdaniem nie można się do tego przygotować, chęć funkcjonowania w małżeństwie przychodzi sama z czasem; Nie wiem, czy można być w pełni przygotowanym na małżeństwo. Nie jest możliwe przewidzenie wszystkich sytuacji i przygotowanie się do nich; Aktualny czas poświęcam na swój rozwój i bardzo ciężko byłoby pogodzić to z dodatkowymi funkcjami; Jeszcze potrzebuję trochę czasu na mentalną gotowość oddania się na 100% i poświęcenia reszty życia. I nie znalazłam jeszcze „tego jedynego”; Nie czuję się gotowa do funkcjonowania w małżeństwie, ponieważ obecnie nie mam partnera; Cały czas uczę się wzajemnych relacji, tego jak powinno wyglądać nasze małżeństwo, jak powinniśmy ze sobą rozmawiać i zmagać się z życiem codziennym; Bo wciąż nie umiem podjąć decyzji o wyborze jednej osoby do wspólnego życia, przy każdym wyborze mam wrażenie, że coś mnie omija; Nigdy nie wiadomo jak w danej sytuacji się zachować. Człowiek uczy się dopiero w praktyce; Uważam, że małżeństwo to bardzo poważny krok i trzeba liczyć się z tym, że będąc w małżeństwie wszystko jest wspólne; Nie jestem w 100% pewna czy jestem gotowa się w pełni poświęcić drugiej osobie; Bycie żoną jest bardzo poważną rolą społeczną; Myślę, że tu nie można się przygotować, ponieważ są chwile, w których czujemy się zaskoczeni; Ponieważ jeszcze chcę popracować nad sobą;*

Dbałość o stabilność instytucji małżeństwa to jednak nie tylko troska o zachowanie jego tradycyjnego wymiaru, ale także świadomość, że destabilizacja rodziny, to kryzys emocjonalny wszystkich jej członków, a to skutkuje słabszą kondycją psychofizyczną dorosłych oraz dzieci. Były mąż i była żona gorzej funkcjonują więc nie tylko w życiu prywatnym, ale na wszystkich jego płaszczyznach, także zawodowej. Wiele dzieci ma natomiast słabsze oceny w szkole, częściej sięga po alkohol lub narkotyki, ma zaburzenia w odżywianiu, a jedna piąta z nich przyznaje, że po rozwodzie nigdy już nie widziały swoich dziadków (z jednej lub drugiej strony)³³. Nerozerwalność jako istotny przymiot małżeństwa ma dlatego zapewniać jego trwałość, która jest elementem wzmacniającym dwoje ludzi i całą rodzinę, ale także przyczynia się do usprawnienia i pogłębienia ładu społecznego. Uwzględniając więc współczesne przeobrażenia w omawianym zakresie, szczególnie na terenie województwa lubuskiego, można domyślać się, że pozostawienie kwestii rozwodów wyłącznie prywatnym ocenom ich uczestników, skazuje dotknięte rozpadem związków małżeńskich społeczeństwo na kryzys, którego konsekwencje osłabiają nie tylko rozbitą rodzinę. Oznacza to konieczność ponownego przyjrzenia się deklarowanym przyczynom rozwodu³⁴, by w ich treści odnaleźć sposoby pomocy i zapobiegania decyzjom niszczącym strukturę rodziny oraz całego społeczeństwa. Tytuły popularnych publikacji: *Rozwód. Jak ratować dzieci* (Archibald D. Hart, W drodze, Poznań 2006.); *Błędne koło rozwodów* (John Trent, Larry K. Weeden, W drodze, Poznań 2009), czy *Rozwiedzeni wciąż kochają* (Michel Martin-Prével, W drodze, Poznań 2015.) stają się bowiem zachętą do spojrzenia na rozwody nie jak na powszechne, a przez to mniej bolesne zjawisko, lecz jak na problem, a nawet dramat ludzi, dla których stres rozwodowy to nie jedyna konsekwencja ich zburzonego związku. Niezbędne jest dlatego odkrycie jak tę życiową katastrofę przekształcić w siłę rozwoju; jak sprawić, by dzieci rozwiedzionych rodziców potrafiły kiedyś stworzyć mocny i trwały związek małżeński i jak pomagać osobom, które doświadczyły niepowodzenia małżeńskiego.

³³ <http://www.polskatimes.pl/artukul/3665574,rozwod-jaki-ma-wplyw-na-dzieci-i-ich-pozniejsze-zycie,id,t.html> [dostęp: 15.02.2019].

³⁴ M. Plopa, *Psychologiarodziny...*, op. cit., s. 155., Głównepowodybrakumożliwościdalszegowspólnegożyciawocenieżon: stosowanieprzemocyiponiżanie(26,2%), nadużywaniealkoholu(16,4%), brakzaufaniai pozytywnych uczuć (13,1%), wypalenie emocjonalne (6,6%), zdrady (5,7%), brak zainteresowania rodziną (4,1%), nadmierna zależność od kolegów (4,1%). **Mężowie** zaś wśród podstawowych przyczyn niemożliwości porozumienia się wymieniają: zdrady żony, posiadanie kogoś innego (27,3%), brak miłości, zaufania (19,3%), wypalenie wspólnym życiem (12,5%), rozbieżność charakterów (6,8%), niegospodarność (6,8%), zależność od rodziców (4,5%), alkoholizm (4,5%)”.

Wielość problemów będących skutkiem rozwodów generuje więc konieczność równie licznych rozwiązań i inicjatyw wspierających, by przytaczane przez Sylwię Skorstad konsekwencje rozpadu małżeństwa (rozwód aż o 20% zwiększa ryzyko zachorowania na choroby przewlekłe. Rozwodnicy częściej zapadają na choroby układu krążenia, cukrzycę oraz nowotwory)³⁵ nie okazały się zbyt kosztowne nie tylko dla uczestników trudnych przeżyć, ale dla całej społeczności, której częścią są te osoby.

Bibliografia

1. Banasiak-Parzych B., *Zdążyć przed rozwodem*, „Charaktery, magazyn psychologiczny” 2012, nr 8.
2. Braun-Gałkowska M., *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*, Warszawa 1985.
3. Eysenck H. i M., *Podpatrywanie umysłu. Dlaczego ludzie zachowują się tak jak się zachowują?*, Gdańsk 1996.
4. Hobfoll S. E., *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*, Gdańsk 2006.
5. Moscovici S., *Psychologia społeczna w relacji ja-inni*, Warszawa 1998.
6. Orłowska J., *Rozwód jako kryzys rozwojowy u kobiet*, <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=549>.
7. Płopa M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków 2005.
8. Schaffer H. R., *Psychologia dziecka*, Warszawa 2007.
9. Skorstad S., *Konsekwencje rozvodu*, <https://republika kobiet.pl/psychologia/konsekwencje-rozvodu/>.
10. Steuden S., *Zadania psychologa w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, [w:] Z. Płużek, *Psychologia pastoralna*, Kraków 1991.
11. Zaborowski Z., *Problemy psychologii życia*, Warszawa 2001.
12. Zwoliński A., *Zabawy młodego pokolenia kobiet*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2016, t. 8, nr 1 (14).
13. Żylicz O., *Ukryte założenia w psychologii*, „Biuletyn SPCH” 1997, nr 6.
14. Dz. U. 1997.78.483 – *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997*.
15. *Rocznik demograficzny. Główny Urząd Statystyczny. 50 edycja*, red. gł. D. Rozgrut, Warszawa 2017.

Źródła internetowe

1. <https://stressfree.pl/przyczyny-stresu-stresory-wg-holmesa-i-rahea/>.
2. <http://www.ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/malzenstwo-jako-zwiazek-kobiety-i-mezczyzny-o-niektorych-implikacjach-art-18>.
3. <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-11-27/organizowali-fikcyjne-malzenstwa-by-cudzoziemcom-zalegalizowac-pobyt-w-polsce/>.

³⁵ S. Skorstad, *Konsekwencje rozvodu*, <https://republika kobiet.pl/psychologia/konsekwencje-rozvodu/> [dostęp: 12.01.2019].

4. <http://kielce.naszemiasto.pl/artykul/jak-dobrze-i-szybko-sie-rozwiesc-w-kielcach-rusza-pierwsze,4259655,artgal,t,id,tm.html>.
5. <http://www.gazetalubuska.pl/wiadomosci/art/7482271,rozwoy-w-lubuskim-nasz-region-przoduje-pod-tym-wzgle-dem-w-kraju-zobacz-rozwodowa-mape-polski,id,t.html>.
6. <http://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/1,35182,20451917,lubuskie-kurczy-sie-starzeje-i-rozwodzi-raport-tabele.html>.
7. <http://www.polskatimes.pl/artykul/3665574,rozwod-jaki-ma-wplyw-na-dzieci-i-ich-pozniejsze-zycie,id,t.html>.

**Lubuskie voivodeship in the infamous lead on the “divorce” map of Poland –
the consequences of ending a marriage**

Abstract

The Constitution of the Republic of Poland describes marriage as an institution which is the subject of a custody of the legislator, indicating at the same time the durability of a relationship, a feature which most often breaks down. This phenomenon affects the whole of Poland, but the dissolution of a marriage affects Lubuskie voivodeship in a peculiar way. A former husband or a former wife function worse not only in their private lives but also in all their professional areas. Taking into account contemporary transformations in the discussed area (especially in the Lubuskie voivodeship), it is easy to guess that by leaving the issue of divorce exclusively to the private assessment of their participants, one condemns the divorce prone society to a crisis, which will result in weakening not only a broken family.

Keywords: dissolution of marriage, causes of divorce, consequences of divorce, durability of a relationship